CZĘŚĆ XXVI. № 89. ROK 13. (1842.)

TYGODNIK PETERSBURSKI.

Wychodzi we Wtorki i Piątki. Prenumerata przyjmuje się pod adressem: do Wydawcy Tygodnika w Peterburgu. do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, lub do xięgarni Gräfe; w Warszawie, w drukarni Zawadzkiego i Węckiego i w Biurze infarmacyjném; w Wilnie w xięgarni Zawadzkiego: nadto we wszystkich Pocztowych w kraju urzędach.

GAZETA URZĘDOWA KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Cena *Roczna* w Rossyi z pocztą a w stolicy, z noszeniem do mieszkań, 50 r. ass. *Połroczna*, 25 r. ass. Bez poczty, dla odbierających w xięgarni Gräfe *Roczna*, 45 rubli assygn. *Półroczna*, 25 rub. assyg. Dla Królestwa Polskiego *Roczna*, 53 rubli assygn. *Połroczna*, 28 rub. ass.

PIĄTEK, 20 Listopada / 2 Grudnia.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 19 Listopada / 1 Grudnia.

NOWINY DWORU.

W przeszłą niedzielę mieli zaszczyt być przyjęteni przek J. C. W. W. Xięcia Następcę Cesarzewicza poseł nadzwyczajny i Minister Pełnomocny Króla Jmci Niderlandów baron *Mollerus*, Sprawujący interesa Bawaryi baron *Günterode* i Sprawujący interesa Danii hrabia *Plessen* i ciż następnie mieli zaszczyt być przyjętemi przez J. C. W. W. Xięcia Michała.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 11 Listopada są mianowani: zostający przy Kaukazskim oddzielnym korpusie, liczący się w jezdzie pułkownik *Brusiłow* Sprawującym obowiązki Naczelnika 4 oddziału Czarnomorskiej nadbrzeźnej linii — liczący się w armii Jenerał-major *Annienkow 2*, zostającym przy Dowodzącym wojskami na linii Kaukazskiej i w Czarnomoryi — otrzymuje dymissyą z mundurem i pensyą ⅔ gaży zostający przy pomienionym Dowodzącym Jenerał-major *Stegelmann 2*.

— Przez rozkaz dzienny Cesarski z d. 15 b. m. Dowodzca 2 brygady 13 dywizyi pieszej Jenerał-major *Bojko* mianowany Dowodzcą 1 brygady 16 dyw. pieszej, a jego miejsce jako dowodzca pierwszej z tych brygad zajmuje zost. przy Dow. 5 korpusu piechoty Jen.-major *Rumiancow*.

— Przez Ukaz Cesarski z d. 29 Października zostają mianowani w Wydziale Dróg kommunikacyj i Gmachów publicznych:

Jenerał-porucznik *Rokassowski*, Towarzysz Głównozarządzającego, zarządzającym Departamentem Prac Kunsztowych tegoż Wydziału.

Jenerał-major liczący się w jezdzie *Bibikow* Dyrektorem Depart. Gospodarczego.

Pułkownik *Frołow* Vicedyrektorem Dep. Prac Kunsztowych, na mocy nowego Najwyżej zatwierdzonego urządzenia 1 Departamentu.

Pułkownik inżenjerów Dróg kom. *Miedwiediew*, Vicedyrektorem Dep. Gospodarczego.

Skutkiem tegoż nowego urządzenia dotychczasowy Dyktor 2 Depart. R. St. *Pieresławski* otrzymuje dymissyą z pensyą.

Skutkiem nowego urządzenia kancelaryi przybocznej Głównozarządzającego, dotychczasowy Zarządzający (Правитель) tą kancelaryą Radzca Kolleg. *Zaika* mianowany Sprawującym obowiązki jej Dyrektora.

— Dyrektor 1 Departamentu Głównego Zarządu Dróg Kommunikacyj i Gmachów Publicznych Jenerał-porucznik *Rokassowski* (29 Paźdz.) najłaskawiej mianowany Towarzyszem Głównozarządzającego Wydziałem Dróg kommunikacyj i Gmachów publicznych.

— Zostający przy ministerstwie Spraw Wewnętrznych Rz. R. Stanu *Żurawlew* (29 Paźdz.) mianowany Członkiem Rady tegoż Ministerstwa z gażą 2000 rub. sr.

— Wykreślony zostaje ze spisów zmarły, liczący się przy Głównodowodzącym czynną armiją Jenerał-porucznik *Prianisznikow*.

— Do wiadomości N. Cesarza doszło, że znajdujący się w Petersburgu włościanin Dóbr Rodziny Cesarskiej *Żygunow* oddawna oddaje się występnemu frymarkowi ochotnikami do zaciągu w rekruty.

J. C. Mość, pragnąc wykorzenić zło tego rodzaju, raczył rozkazać: dla zastraszenia innych, zajmujących się podobnym przemysłem, oddać *Żygunowa* na rok jeden do Roty aresztantów, a potém do wojska za prostego żołnierza.

— Gazety Odesskie donoszą, że po dokonanych w Nikołajewie doświadczeniach z pociskami uderzającemi (projectiles percuttants) nowego rodzaju wynalezionemi przez Jenerała-porucznika inżenjerów *Lüchner*, N. Cesarz Jmć raczył rozkazać wprowadzić użycie tych pocisków we flotach Cesarskich.

Warszawa.

— Najjaśniejszy Pan w przychyleniu się do przedstawienia J. O. Xięcia Namiestnika Królestwa, udarować raczył P. Kłodzińskiego, Sędziego Appelacyjnego Królestwa, kosztownym pierścieniem brylantowym.

— Najjaśniejszy Pan, wynagradzając chwalebny czyn Ignacego Bąkowskiego, dziedzica wsi Przedmościa, w Gubernji Kuliskiej, który z narażeniem własnego życia, Franciszka Kolińskiego, Protokolistę Sądu Policji Prostej Okręgu Wieluńskiego, w rzece Prośnie tonącego, wyratował, ozdobić go raczył medalem srebrnym, za ocalenie ginących postanowionym.

— Na posiedzeniu dnia 23 Października (4 Listopada) r. b. Rada Administracyjna mianowała Radcę Stanu nadzwyczajnego, Hrabiego Skarbka, Prezesem Dyrekcji Jeneralnej Towarzystwa Ogniowego, z pozostawieniem przy teraźniejszych obowiązkach Członka Kommissji Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych, oraz innych, które dotąd były na niego włożone. *(Gaz. Warsz.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Londyn 12 Listopada. 10 b. m. Nowy Lord Mer Londynu P. Humphrey dawał w Guildhall zwykłą ucztę installacyjną. Lubo P. Humphrey jest ze stronnictwa liberalnego, zaprosił jednak Ministrów. Największa uprzejmość panowała na tém zgromadzeniu, gdzie się znaleźli razem sir Robert Peel i Lord John Russel. Członkowie Ciała Dyplomatycznego byli też na uczcie. Lord Mer wniósł toasty za zdrowie Królowej, której wynosił talenta, energią a nadewszystko cnoty serca; Xięcia Alberta, Królowej Wdowy, Xięcia Wallii, Armii i Floty, Ministrów J. K. Mości.

«Jakkolwiek niepodzielam ich zdań (rzekł Lord Mer) przekonany jestem że ci panowie szczerze pragną dobra kraju i nie waham się powiedzieć, iż niema człowieka, któremuby trafniej, jak sirowi Robertowi Peel Królowa Jmć mogła powierzyć stér Rządu.»

Sir Rob. Peel wstaje. (oklaski). Po podziękowaniu zgromadzeniu i Lordowi Merowi za zaszczyt uczyniony Ministrom, sir Robert powiada, iż w niniejszej okoliczności należy odłożyć wszelkie polityczne rozprawy. «Mylordowie i Mościpanowie, dodaje, jakakolwiek być może różność zdań między nami, jestem pewny, że zgadzamy się w jednym punkcie; chcę mówić o słusznej chlubie z jaką widziemy sławę, ludność, bogactwo i ważność handlową miasta Londynu, które bezsprzecznie trzyma prym przed wszystkiemi miastami cywilizowanego świata. (Grom oklasków). We wszystkiém co się tyczy interesów tego Grodu, zaręczam w mojém i moich kollegów imieniu, władzom municypalnym czynne spółdziałanie Gabinetu. (Oklaski). Wiem jak szczera zgodność działania władz municypalnych i Rządu wykonawczego jest rzeczą ważną. Kiedy ostatniemi czasy zaburzenie groziło stolicy, byłem świadkiem doskonałej jedności między rozmaitemi władzami które, zapominając na ducha partyj, porozumiały się wzajemnie dla utrzymania spokojności. (Oklaski).

«Nadto dobrze znam charakter nowego Lorda Mera, ażebym miał wątpić, iż gdy tego dobro służby publicznej wymagać będzie, zdoła odłożyć na stronę wszelki duch partyi i że pod jego stérem gościnność miasta utrzyma się w swej sławie. (Smiech). Dziękując wam, Mylordowie i Mościpanowie, w imieniu Ministrów Królowej Jmci, śmiem dodać, nie zbaczając z toru którym sobie dziś zakreślił, że Ministrowie świadomi są wszystkich obowiązków jakie na nich leżą. Można niepodzielać myśli naszych co do środków, ale wszyscy zgadzamy się na cele. Naszem najgorętszem życzeniem jest uprawiać stosunki przyjaźne pokojowi i szerzyć nieocenione dobrodziejstwa pokoju w sposob odpowiedni rozległym i stałym interesom kraju. (Oklaski). Celem naszej polityki jest utrzymanie świetności Angielskiego oręża we wszystkich zdarzeniach kiedy się przyjdzie odwołać do waleczności naszych żołnierzy. Celem naszej polityki jest zachęcać pracę i rozszerzać coraz więcej sferę naszego dobrego bytu handlowego. (Oklaski).

«Ustalić kredyt publiczny i sławę dobrej wiary, której kraj niemoże utracić, bez podkopania zasad swojej siły i trwałości, jest to gorące nasze życzenie. Jednym z najpomyślniejszych symptomatów skuteczności tej polityki byłoby widzieć handel Londynu w kwitnącym stanie. Z całą serdeczną szczerością mogę was zapewnić że po pochwale naszej Monarchini i po zadowoleniu naszego sumienia, czego najwięcej pożądamy jako drogej nagrody naszych usług publicznych, jest to zyskać dobre rozumienie i zaufanie miasta Londynu, co będzie nam najpotężniejszym bodźcem w naszych usiłowaniach. (Grom oklasków.)

— Trybunał Bankructw miał przedwczora wytoczoną przed się sprawę, która przedstawia rzadki przykład lekkomyślności. Lord Hundingtown, człowiek młody, zostaje teraz w więzieniu za długi, wynoszące ogromną summę 200,000 funt. sterl. Z niewątpliwych dowodów wynika, że szlachetny dłużnik dawał obligi na 20 lub 30 razy większe summy niż odbierał, Tak np. krawiec który mu dostarczył suknie 100 f. st. wartości, wziął wexel na 2,100 f. st. Ta okoliczność zwraca pilną uwagę sądu i władz prawodawczych.

— Donoszą z Przylądka Dobrej nadziei pod dniem 19 Września, że okręty przewozowe: *Abercromby* i *Waterloo* rozbiły się w zatoce Table. Pierwszy wiozł 500 żołnierzy którzy wszyscy zostali uratowani; *Waterloo* zaś wiozł do ziemi van Diemen trzechset skazanych za rozmaite przestępstwa na zesłanie i z nich 143 zginęło.

Chiny. *Makao, 26 Lipca.* Komisarz Cesarski Minister *Ke*, z jenerałem *Elepon* wydali odezwę do ludu, którą gazety angielskie umieściły w dosłownem tłumaczeniu ze względu na jej oryginalność:

»Barbazyńcy angielscy wzniecają zaburzenia w prowincyach Keangson i Tekoang; codzień przybywają im nowe okręty, i lękać się trzeba żeby dalej nie poszli. Chcielibyśmy im wyłuszczyć prawdziwe zasady zdrowego rozsądku i okropne klęski które ich czekają, ale trudno znaleść tłumaczów. Po ścisłem wybadaniu przekonaliśmy się, że anglicy poładają wielką ufność w kupcu Hong Howqua, i dowiedzieliśmy się że ten kupiec ma przeszło ośmdziesiąt lat wieku.

On sam nie będzie mógł odbyć podróży; ale jego młodszy brat, syn, albo synowiec mogą rozmówić się z cudzoziemcami. Po należytém rozważeniu, niech jedeu z nich, lub obadwa, pośpieszą do Keangston, z szybkością spadającej gwiazdy. Miło nam będzie widzieć brata, syna, lub synowca P. Howqua, posłusznego naszym rozkazom i lecącego do Kengston, dla dania dowodów swego patryotyzmu i poświęcenia. Konieczną jest potrzebą eżeby przybyli tu jako tłumacze; chwili jednej niemasz do stracenia.» *etc.* *)

— Gazeta *Canton Register* pisze: «Wiadomość że anglicy opuścili miasto Ning-po jest mylna, ale to pewna, że wszyscy Chinczycy z tamtąd wyszli, albowiem władze chińskie karzą uwięzieniem każdego krajowca, któryby najmniejsze stosunki utrzymywał z anglikami.

Paraguay. Piszą z Sauta Cruz, z Sierra w Boliwii, pod d. 15 Stycznia: «Mieszkańcy Paraguayu wielbią dziś pamięć Doktora Francia zmarłego 20 Września 1840 roku, tak jak go samego nienawidzili za życia; uchwalili nawet nazwać od jego imienia miesiąc Wrzesień miesiącem *Francia*. Po zgonie Dyktatora ustanowił się Rząd tymczasowy, złożony z pięciu członków, z których czterej byli przyjaźni swobodzie handlu, a dwaj przeciwni, w tej liczbie synowiec zeszłego Dyktatora. Agent przysłany dla układów w tym przedmiocie z Brezylii był zrazu bardzo dobrze przez ten Rząd przyjęty. Tymczasem niejaki sierżant, nazwiskiem Vidal, wzniecił powstanie, uwięził wszystkich członków Rządu, obwołał siebie Rządzcą Paraguayu i ogłosił wolny handel lądem i morzem, tak iż teraz Paraguay jest zewsząd otwarty. Cesarz Brezylii Don Pedro II, mianował w skutek tego swoim konsulem w Paraguayu P. Levergé, kapitana okręta marynarki Cesarskiej, który musiał już przybyć na swoje stanowisko w ciągu Grudnia zeszłego roku.»

Paryż 17 Listopada. Rozeszła się była pogłoska o projekcie połączenia pałacu Tuileries z pałacem Louvres; lecz zapewniają że Rząd nie myśli dodawać nowych ciężarów do budżetu Prac publicznych, i że projekt ten niebędzie wniesiony na przyszłej sessyi.

— Na jedném z ostatnich posiedzeń Rady Gabinetowej uchwalono, że Król otworzy sessyą Parlamentową osobiście.

— Jedna z gazet twierdzi że nowe trzy pułki zabrane będą na okręty dla udania się do Algeru. Rząd pragnie uzupełnić armiją afrykańską tak, iżby Wielkorządzca mógł rozrządzić 50,000 wojska w czasie zamierzanych na przyszłą wiosnę wielkich działań wojennych.

— Od czesu kiedy Minister Prac publicznych P. Teste, wrócił do stolicy, Rada Ministrów zbiera się często dla rozważania projektow przez niego przywiezionych. Dały się słyszeć skargi na opieszałość Rządu w rozpoczęciu budowy uchwalonych już przez izby dróg żelaznych. Twierdzą że w skutek tego niezwłocznie będzie przystąpiono do robot około drogi z Paryża do granicy Belgijskiej. Mają użyć na początek 4000 robotnika, jakowa liczba stopniowo dojdzie do 15,000, co da zatrudnienie klassie roboczej która, z powodu zawieszenia budowy warowni Paryskich na całą zimę, pozostawała bez zajęcia.

— Sprawa urzędników Prefektury Sekwany tocząca się teraz właśnie przed Sądem Kryminalnym Paryskim, codzień przybiera smutniejszy obrot. Liczba osób mniej lub więcoj skompromitowanych powiększa się za każdém wysłnchaniem nowych świadków, i, żal powiedzieć, nie są to tylko niżsi urzędnicy, na których pada ta plama hańbiącego processu. Sądzą powszechnie że sprawa ta pociągnie wielkie zmiany w składzie Prefektury.

— Akademia Sztnk Pięknych zamknęła spis osób ubiegających się o posadę po zmarłym Cherubini. Czterej kandydaci dopuszczeni przez Akademiją, są: PP. Adam, Onslow, Baton i Thomas.

Madryt 7 Listopada. Regent mianował Prezydentem Senatu P. Gomez Becerra.

Baden. U wód tutejszych było zeszłego lata 23,739 przybyłych, o 1,650 więcej niż w roku 1841.

*

*) Redakcya tej depeszy nie ustępuje wielu redakcyom europejskim, z tą różnicą że ma jasność za sobą. W niej widać przynajmniej o co rzecz idzie. *(Wyd.)*

Berlin. Jest mowa o założeniu towarzystwa dla zakupienia znacznej przestrzeni kraju w Ameryce południowej, w celu ustanowienia tam osady niemieckiej mającej utrzymywać ścisłe stosunki z ojczyzną-matką. Berlin ma być srodkiem tego towarzystwa, które się rozciągnie na wszystkie Pruskie miasta. Powodzenie tego przedsiewzięcia miało by dla przyszłości naszego kraju niewyrachowane skutki; wnosić pzzeto należy że wzbudzi powszechne w Niemczech spółczucie. Germania powinna wszelkiemi siłami starać się mieć w stronach zaatlantyckich punkt podpory dla swego handlu.

— Droga żelazna z Berlina do Stettinu otwarta została 16 Listopada na przestrzeni z Neustadt do Angermunde.

NAJPOŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

Londyn 16 Listopada. Pełnomocnicy Austryi, W. Brytanii, Prus i Rossyi, na konferencyi 9 b. m. postanowili że z powodu odmówienia przez Rząd francuzki podpisania traktatu zawartego w Londynie 20 Grudnia 1841 w przedmiocie skuteczniejszego zapobieżenia handlowi murzynów, protokoł który dotąd otwarty był dla Francyi zostaje zamknięty. — Umarł Lord Gort, więcej znany pod nazwiskiem pułkownika Vercker. — Lord Melbourne nierychło jeszcze będzie mógł wyjeżdżać po swojej chorobie.

Paryż 17 Listopadu. Komendantem Paryża na miejsce Jenerał-porucznika Darriule, który z powodu spełnienia 68 lat wieku przechodzi do Reformy, mianowany został Jen.-major Aupick. — Piszą z Malty pod. d. 31 Października: «Przybyły tu z Tunis dwa brygi angielskie i przywiozły wiadomość, o powstaniu arabów z głębi kraju przeciw francuzom w Bone. Araby przecięli wszelką kommunikacyą między załogą i zewnętrznemi postami i oblegli miasto ze strony lądu. Sami francuzi byli ich uzbroili przeciw Abdel-Kaderowi, który jednak zdołał ich skłonić na swoję stronę.— Donoszą z Boulogne, 13 Listopada.» W nocy na 12 b. m. trzymasztowy okręt angielski *Reliance*, kapitan Green, od 1500 tonn idący z Chin do Londynu z ładunkiem herbaty i 116 ludźmi osady i podróżnych, rozbił się u naszego portu. Niepodobna było podać ratunku. Siedmiu tylko ludzi ocalało. — Trzęsienie ziemi dało się czuć w Nantes.

Stambul 26 Października. Dawny Minister Spraw zagran. Rifaat Bey mianowany został posłem w Wiedniu i już wyjechał do miejsca przeznaczenia.—Sułtan przywrócił do łaski i pozwolił wrócić do stolicy, dawnemu Ministrowi Spraw Zagr. Akif effendi i dawnemu Ministrowi Skarbu Saëb effendi, z których pierwszy był wygnany do Brousses, a ostatni do Magnezyi. — W Niższym Egypcie panuje nadzwyczajny pomorek na bydło, tak iż już liczą przeszło 70,000 wołów które zginęły.

Ameryka południowa. Xiążę Adalbert Pruski przybył do Rio-Janeiro i był tam przyjęty z największą wystawą.

(Journ. de S. P. Psz. Poln.)

KURS WEXLOWY, PIENIĘŻNY I AKCYOWY.

Petersburg, 17 Listopada.

Za rubel srebrny:

Na Londyn	na 3 m.	$37\frac{5}{16}$, $\frac{3}{8}$ pens.
— Amsterdam	— — —	190 cens.
— Hamburg	— — —	$33\frac{3}{4}$, $\frac{4}{5}$ szel.
— Paryż	— — —	398 cen.

AKCYE.

	Przedano po Rubli srebr.
1 Tow. zabeśp. od ognia	—
2 —— —— — ——	$80\frac{1}{4}$
—— Komp. Amerykańsk.	214
—— Żeglugi parowej.	—
—— Wód mineralnych.	—
—— Oświecenia gazem	57
—— Przędzenia bawełny	$162\frac{1}{4}$
—— Zeglugi parowej Baltyckiej	$26\frac{1}{2}$
—— Drogi żelaznej Carskosielskiej	$40\frac{3}{4}$

——— Fabryki sukien. Narwskiej	......	—
——— ——— Carewskiej perkalów	....	97
——— Petersburskiej chowu owiec w południowych prowincyach	......	80½
——— Zabezpieczenia życia	....	—

KRYTYKA.

Biblioteka Warszawska № *8 i 9.*
Pielgrzym № *9 i 10.*
(patrz num. 86.)

Powiedzmy przy tej zręczności, że 9-ty Numer *Pielgrzyma* z samych oryginalnych utworów złożony nieustępuje żadnemu z poprzedzających. Znajduje tu się artykuł, z którego daliśmy powyższy wyjątek, a który jest dalszym ciągiem rozprawy *O stylu pod względem psychologicznym.* W pierwszej części autor dowiodł, że styl niewyraża tylko stanu umysłowego piszącego, ale niemniej i stan moralny, uprawę jego serca, zdrowie sumienia i kierunek woli; — —w drugiej kreśli charakter literatury i sztuk w epoce rationalizmu. Wszystko to jest równie prawdziwe, jak z głęboka, dzielnie, jasno i w obrazowy sposob wyłożone. Mało u nas było dotąd takich myśli i takiego stylu. Autor pod koniec dopiero schodzi do zastosowania swych uwag do naszej literatury i tu prawie jedną tylko robi uwagę, przestrzegając, ażeby literaci nasi i poeci nie zaszli nadto daleko, w upodobaniu barw i kształtów słowiańskiego politeizmu. W tej mierze niedzielimy obaw i wstrętu autora. Póki trzymać się będziemy granic właściwych, zajmowanie się temi przedmiotami dla zbadania rzetelnego charakteru przeszłości, albo dla jej odtworzenia w sztuce jaką była i wtedy kiedy była, pozostanie, według mego zdania, rzeczą godziwą, skutki jej mogą być użyteczne, a płody fantazii z tej treści, całkiem niewinne i niekoniecznie *prozaiczne*, jak sądzi X. Chołoniewski.

Drugą ozdobą tego Numeru i całego pielgrzyma jest *Wieczor na wsi.* Pomimo największego uszanowania dla literackich zasług Xiędza Hołowińskiego, powiemy, że nigdy on pierwej nie wystąpił tak jawnie w charakterze sterownika myślą powszechną. Tą razą jął się tej sprawy i oddał zaraz najistotniejsze usługi. Przeszła bowiem chwila powtarzania ogólników o potrzebie przełomu wyobrażeń, o większej zacności wejrzenia religijnego i t. p. Ten przełóm należało przecie rozpocząć i wnieść wiadomości dodatnie, których był tak dotkliwy niedostatek. Sprawić to mogli tylko ludzie odpowiedniej nauki. W artykule Xiędza Hołowińskiego, oprócz ogółu bardzo użytecznego, walki zwiedzionej z nieszczęsnym indyferentyzmem, i walki bardzo skutecznej bo szlachetnej i umiarkowanej, uradowało nas jeszcze szczęśliwe wyjaśnienie kilku pojedyńczych względów, *np.* znaczenia filozofii scholastycznej i odparcie przymówek, które ciągle znosi, — wyłożenie przyczyn upośledzenia pozornych katolików przeszłego wieku przed różnowiercami w naukach i sztukach, zwrócenie uwagi na postępy nawróceń we Francii i t. d. Są to zdania i myśli, które za hrabią Rzewuskim nazwiemy *dodatnemi*, bo rozświeceją do gruntu kwestje naukowe, historyczne i moralne. Tenże sam Numer zawiera dalsze wyjątki z dwóch powieści panny Gabrielli Z... i Pana *Paszkowskiego;* lecz że ich ogółu jeszcze nie pojmujemy, ze zdaniem naszém o nich się wstrzymamy.

Numer 10-ty zaczyna się od najniegodziwszego tłumaczenia rozprawy pod napisem *o układzie nieograniczonej doskonałości*, to jest, *o systemacie nieograniczonego doskonalenia się ludzkości*, jednej z doktryn, rationalizmu. Błędna ta a dosyć upowszechniona nauka, zasługiwała na wyświecenie i potępienie w Pielgrzymie; szkoda jednak, że użyty na to został artykuł już słaby i wodnisty w oryginale, a w bezecnym tłumaczeniu pozbawiony wszelkiego sensu. Artykuł następny także słaby lubo nie wierzymy, że wzięty jest z francuzkiego. Naprzód napis jego, nie naucza bynajmniej o czém to ma być mowa?.. Prosilibyśmy nawet, ażeby tych świętych słów nieograniczonej miłości, nieszarzano swiętokradzko w polemice *dziennikarskiej*, bo najniewłaściwiej i w duchu występnej pychy, użyć się tylko dadzą przeciwko inaczej od nas myslących. Z samego artykułu przekonywamy się, że toczy się mowa o niezadługiem wyrwaniu z sił rationalizmu, o rozpadaniu się jego widocznćm na części, o bezsilności przed żywotną i całkowitą nauką wiary: godzimy się na to najzupełniej, lecz znajdujemy, że nienależało zbliżać się do tego tak okrężnie. Opowiedzenie tego proste, wsparte historją systematów i osób, było by ciekawę i pocieszające dla czytelników *Pielgrzyma*, a tak bodaj czy wielu z nich treści się dobiorą. Przypominamy Pani Ziemięckiej, cośmy już raz jej powiedzieli, że powinna przedewszystkiem pamiętać na ogół czytelników swego pisma, niepowinna ani na chwilę zostawiać ich w niepewności, o czém mówi? i o czem ma mówić? Z swej strony niech to poradzi Pannie Gabrieli Z... i Panu Paszkowskiemu. Zresztą i tego nie utaimy, żeśmy z nieukontentowaniem w niektórych częściach tego artykułu spotkali obrót nadto kaznodziejski. Powtórzymy, że w obecnej chwili nie ducha religijnego brak, ale religijnych wiadomości. Pielgrzym jest właśnie przeznaczony być ich składem; artykuły więc deklamatorskie wciąż w jednym siensie, raczej zaszkodzą jak pomogą, bo zrodzą jeszcze podejrzenie, że nie mamy nic do przytoczenia za naszą sprawą jak

słowa: Szanowna Redaktorka Pielgrzyma powinnaby starannie robić wybor artykułów *treściwych;* odróżni to najlepiej jej pismo od pism drugich szkół filozoficznych, bo te z natury swojej muszą sie trzymać abstrakcii, jest też nadzieja że nigdy do praktycznego rozumu naszego narodu nie przylgną. *M. Gr.*

d. 22 Października 1842 r.

ROZMAITOŚCI.

(Nadesłano.)

«P. M. Gr... w tegorocznym Tyg. Pet. objawił chęć swoją dowiedzenia się na jakich też właśnie warunkach udziela się przywilej, na wynaleziony przez Hr. Czackiego, filtr dla fabrykacii burako-cukrowej. Sądząc zatem, że mogę zrobić dogodność i szanownemu M. Gr.... i wszystkim, którzyby w tej rzeczy, jakkolwiek objasnić się chcieli, umieszczam tu, na moje pismo, dosłowną odpowiedź W. Berezowskiego dyrektora serebrynieckiej cukrowej fabryki:

Marca 13 d. 1842 r. Serebryniec.

«Pismo JW. Pana Dobr. dattowane pod dniem 17 Febr. b. r. odebrałem, na które spieszę odpowiedzieć,» że filtr, nowowynaleziony przez JW. Hrabię Czackiego, może bydź za aplikowany i na małym zakładzie, lecz kondycije do za aplikowania niełatwe, gdyż JW. Czacki, postanowił ogólne prawo dla wszystkich takowe: za udział przywileju na filtr i naukę, jak z nim postępować w działaniu, Rubli assygn. 1,500; z zupełną zaś nauką rafinacyi rubli assygn. 3,500. Zapewna, nie jest to cena wielka dla wielkich fabryk lecz dla małych niebędzie wygodnie tak płacić. Sposób ten jest bardzo awantażowny, bo nietylko że się więcej cukru otrzymuje, ale i piękniejszy; uwalnia się też od kupna i transportu glinki, której niemało potrzeba w wielkim zakładzie. Filtr ten, może bydź w domu zrobiony za poinformowaniem; jednak potrzeba go widzieć w działaniu; kosztuje z całą komplikaciją, do 70 r. sr. może on służyć, lat kilka. Cukier klersowany bez porównania jest bielszym i czyściejszym od terrowanego i jeśli tylko w czasie dobywania z buraków nie będzie zalterowanym, bardzo bydź może zbitym w głowy bez rafinowania; bo nawet, jak u mnie wychodzą cukry 1 gotowania, bielsze są niż Moskiewski rafinat; lecz w naszych okolicznych miastach, niemożna zbyć cukru zbijanego, lubią bowiem twardy jak krzemień, muszę zatem wszystkie rafinować. W naszej fabryce wyrobiło się w tym roku szesnaście tysięcy korcy buraków. Jesli jednak JW. Pan zechce kupić ten przywilej na swoją fabrykę, upraszam o łaskawe zawiadomienie J. W. Hr. Czacki teraz za granicą i własnie w tem celu napiszę do niego; może z małych zakładów każe mniej żądać, a ja bardzo bym się cieszył, żeby mogły i małe zakłady korzystać i polepszyć swoje wyroby. (a)»

Proszę przyjąć i t. d.

(a) Ani wątpić, i sam czcigodny Hrabia mysli również obywatelsko o tém i możem się dość ufnie spodziewać, że znacznie zniży zapewna, tak wysoką opłatę, za korzystanie z wynalazku, który chlubnie już swiadcząc o niepospolitém usposobieniu jego umysłu, winien też, zda się niemniej godnie dowieść i innych usposobień dodatnych. Płacić bowiem tysiąc r. sr. za prawo tylko, chociażby i z poinformowaniem użycia tego filtru w zakładach małych metody n. p. P. Szpakowskiego, cały nakład nie przewyższa połowę tej summy (b), byłoby może, mimo innych względow, tém mniej opatrznému, że u nas zwłaszcza, nie dość jeszcze przekonana opinija publiczna, co do rzeczywistych powodzeń tej gałęzi przemysłu, dość i bez tego wymaga od smiałych w niem nowatorow a nie najtańszego, z kąd inąd nakładu czasu, mysli, doswiadczenia, *męztwa woli* szczególnie. *A. Gr. Sp..i.*

Ł. Stefanów. 5 List. 1842 r.

(b) Nie jest naklad ten większym, chyba o mało co może, i dla podobnej *metody Fraucuzkiej*, podług jakowej własnie praktykuje w roku bieżącym w Lepelskim powiecie P. Barvau uczeń politechniczej szkoły Paryzkiej; a co się, przez porównanie tych dwóch metod, korzystném, w skutku doświadczenia okaże poźniej, jesli to zda się, zakomunikujem Tygodnikowi.

Tygodnik Petersburski będzie wychodził i w roku przyszłym 1843 bez zmiany w dotychczasowym układzie i cenie. Osoby życzące prenumerować, proszone są o wczesne zgłoszenie się.

Z powodu kilku po sobie następujących dni uroczystych, przyszły numer Tygodnika, wyjdzie od dziś za tydzień, 27 Listopada.

Печатать позволяется: С.-Петербургъ. Ноября 19-го 1842. *П. Гаевскій.*

W DRUKARNI WOJENNEJ